

ODWIECZNA TĘSKNOTA LUDZI



NIEŚMIERTELNOŚĆ

KRONIKI¹⁹⁸⁰⁻⁸⁹ ZAPOMNIANYCH ZWYCIĘSTW

WDZIĘCZNI JESTEŚMY WSZYSTKIM UCZESTNIKOM
GRATULUJEMY LAUREATOM



20 PAŹDZIERNIKA 2025 GALA FINAŁOWA KONKURSU, SALA POSELSKA ZAMKU NA WAWELU
(fot. Grzegorz Kozakiewicz / KRKiS)

BARDZO DZIĘKUJEMY PRZYJACIOŁOM I MECENASOM:

Pani Marszałkini Senatu RP – Małgorzacie Kidawie-Błońskiej.
Dyrektorowi Zamku Królewskiego na Wawelu – prof. Andrzejowi Betlejowi.
Miastu Kraków oraz dyrektorowi Wydziału Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Krakowa – Przemysławowi Walaszczykowi.
Telewizji Polskiej S.A. oraz jej dyrektorowi generalnemu Tomaszowi Sygutowi.
Resetowi Obywatelskiemu i jego twórcy Marcinowi Celińskiemu.
Portalowi Gonicz.pl i jego redaktorowi naczelnemu Januszowi Schwertnerowi.
Europejskiemu Centrum Solidarności i jego dyrektorowi Basilemu Kerskiemu.
Krzysztofowi Maternie – dyrektorowi Teatru Bagatela.
Agnieszce Korzeniowskiej i Piotrowi Urbaniakowi – prowadzącym spotkanie.
Natalii Kwiatkowskiej, fenomenalnej wokalistce, która uświetniła wieczór swym koncertem.
Tygodnikowi „Przegląd” i jego redaktorowi naczelnemu Jerzemu Domańskiemu.
Jurorom Konkursu i przewodniczącemu Jury prof. Krzysztofowi Zajasowi (UJ).
Reżyserowi imprezy Andrzejowi Dudzie.

SZCZEGÓLNE UKŁONY DLA WSPÓLORGANIZATORÓW KONKURSU:

Stowarzyszenia Pisarzy Polski oddział Kraków – a zwłaszcza dla Jadwigi Maliny,
Adama Kwaśnego i Michała Zabłockiego.
Stowarzyszenia Sieć Solidarności i jego twórcy Edwarda Nowaka.

„Człowiek nie jest samotną wyspą” mówił na Wawelu 45 lat temu ks. prof. Józef Tischner.
My doskonale wiemy, że bez naszych przyjaciół i wielu innych dobrze nam życzących ludzi ten konkurs by się nie powiódł.

Z SERCA DZIĘKUJEMY



WEŹŹE
ZAPRENUMERUJ

KRAKÓW i ŚWIAT
wiel głębszy oddech



Witold Bereś - redaktor naczelny

Artur W. Baron – Prezes Fundacji



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

IPN – potworek do kasacji

Raport Najwyższej Izby Kontroli oceniający działalność Instytutu Pamięci Narodowej jest lekturą dla ludzi o mocnych nerwach. Łamanie ustawy, nadużycia i liczne afery. Szastanie kasą na bizancjum zbudowane przez prezesa Nawrockiego. Czy znacie kogoś, kto zapłacił 2,5 tys. zł za szczepienie przeciw COVID-19? Powiecie, że to absurdalne pytanie. Takie by było, gdyby nie praktyki stosowane w IPN. Żaden Polak, i Polka oczywiście też, nie zapłacił tak horrendalnej kwoty. Karol Nawrocki też nie. Za byłego już prezesa IPN zapłacili, niepytani o zdanie, podatnicy, bo ten wielmoża zażyczył sobie, by cała ekipa medyczna ze szczepieniem przyjechała do niego.

I takich chwastów w raporcie NIK jest bez liku. 400 tys. zł wydano na placówkę IPN w Waszyngtonie. Na powołanie jej nie pozwala ustawa o IPN, ale takimi drobiazgami Nawrocki się nie przejmował. Kasę wydał, ale niczego w USA nie ma. Kiedy leciał do Meksyku z bliską współpracownicą i kilkoma pracownikami, to unieważnił wykupione bilety. 60 tys. zł poszło do atmosfery. I tak dalej i dalej.

Od dwóch dekad nic tak bujnie nam się nie rozwinęło jak IPN. Gdyby zsumować budżety, jakie trafiły tam od 2000 r., okazałoby się, że dosłownie wszyscy obywatele zasponsorowali tę instytucję wieloma miliardami złotych, luksusowymi lokalami i płacami, o jakich nauczyciele czy naukowcy nawet nie marzą. W IPN-owskim eldorado

nawet premie dla kierownictwa i jego najgorliwszych popleczników są bajkowej wielkości. Skąd więc tak niezwykła hojność władzy wobec tej instytucji? Po pierwsze, władza płaci pieniędzmi z budżetu, pochodzącego ze składek ludzi, dla których IPN z przybudówkami jest czymś ze snu wariata. A po drugie, za to często paszkwilankie i usługowe fałszowanie historii trzeba dobrze płacić. Nawet najwierniejsi producenci kolejnych wersji historii Polski nie są aż tak głupi, by robić to z innych pobudek niż bardzo godziwe zarobki.

Kuriozalność IPN, i to na skalę światową, polega również na tym, że tę instytucję tak skonstruowano, że jest w pełni samowystarczalna. Trzy w jednym: instytut badawczy, prokurator i sąd.

Badają przeszłość według własnych bardzo specyficznych kryteriów. A na podstawie tego, co chcą udowodnić, wydają broszury, które nazywają książkami naukowymi. Taśmowo likwidują pomniki, nazwy ulic i co sensowniejsze placówki. Barbarzyńcy XXI w.

Budżet IPN puchnie. Im gorzej ma się opieka zdrowotna i oświata, tym lepiej żyje się IPN-owskiemu potworkowi. Codziennie trwoni się tam kasę podatników.

Wszyscy łozymy na coś, co tak bardzo dzieli Polaków. „Rzeczpospolita” opublikowała badanie IBRiS na temat IPN. Jestem wśród 34,5% tych, którzy opowiadają się za jego likwidacją.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 **Nieśmiertelność**
Czy można oszukać czas?
- 12 **Pamiętajmy o Szarym Człowieku**
Manifest Piotra Szczęsnego wciąż aktualny
- 15 **Będzie ich mniej niż ratowników medycznych**
Zamieszanie z kamizelkami nozodpornymi

OPINIE

- 18 **Krzysztof Piławski**
Zbrodnia relatywizacji
- 22 **Kori Schake**
Donald Trump i podżeganie generałów do przemocy
- 48 **Magdalena Gawin**
Albo dobrze, albo wcale

ZAGRANICA

- 24 **Koniec łapówkarskiej passy?**
Rosyjska tradycja korupcji
- 28 **Gra na wielu bębnach**
Pierwsza kobieta premier w Japonii
- 32 **Upokarzające włamanie do Luwru**
Korespondencja z Francji

HISTORIA

- 34 **Ludobójstwo rozgrzeszone**
Rzeź w Indonezji – ciemna karta zimnej wojny

KULTURA

- 38 **Jesteśmy jak żaby w gotującej się wodzie**
– rozmowa z Mają Kleczewską
- 42 **Eric Lu uparty jak Chopin**
Czy zwyciężył najlepszy?
- 44 **XIX Międzynarodowy Konkurs Chopinowski**
Culturalia
- 46 **Sylwester Stabryła**
Od pierwszego spojrzenia

SPORT

- 50 **Cudowne gole i katastrofa gibraltarska**
Lehici stali się pośmiewiskiem kontynentu

ZDROWIE

- 52 **Jak chronić odporność seniorów**
– rozmowa z prof. Tomaszem Targowskim

OBSERWACJE

- 54 **Więcej niż plaża**
Korespondencja z Turcji
- 56 **Koniec korridy?**
Tradycja kontra prawa zwierząt
- 60 **Zapałki z topoli**
Drzewa, których nie kochamy

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**
IPN – potworek do likwidacji
- 21 **Jan Widacki**
Co się zmieni w szkolnictwie wyższym?
- 23 **Andrzej Romanowski**
Niederschlesien
- 27 **Roman Kurkiewicz**
Dudów ciąg na bank
- 47 **Tomasz Jastrun**
Ten mechanizm działa zawsze
- 59 **Wojciech Kuczok**
Kibole romantyczni

12

KRAJ



PAMIĘTAJMY O SZARYM CZŁOWIEKU

Manifest Piotra Szczęsnego wciąż aktualny



44

KULTURA

XIX MIĘDZYNARODOWY KONKURS CHOPINOWSKI

56

OBSERWACJE



KONIEC KORRIDY?

Tradycja kontra prawa zwierząt

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK



Przez chwilę pod Lenino byłem

Skazywanie berlingowców na zapomnienie jest niebywałą niegodziwością. Ci ludzie kochali Polskę i pragnęli jej wyzwolenia. Często przypadek decydował o tym, że dany żołnierz trafił pod dowództwo Berlinga. Sam Berling, często niesłusznie atakowany, także zasługuje na szacunek. Kto wyżej wspomnianych atakuje w sposób najbardziej zjadliwy? Fani „żołnierzy wyklętych”, z których wielu miało polską krew na rękach. Niestety, także krew dzieci.



Damian Paweł Strączyk

W walce o pamięć i dobre imię żołnierzy błędem jest używanie takich słów jak: „Ci, którzy bombardowali Madryt, po kilku latach zrzucali bomby na Warszawę”. Równie dobrze można by użyć stwierdzenia, że część z tych, którzy pomagali republikanom, za parę lat wymorduje polskich oficerów w Katyniu.

Marcin Jęchorek

Paradoxs szkolnej wycieczki

Rodzice mogą sami zorganizować taką wycieczkę w weekend i zabrać całą klasę. Nauczyciel do niczego nie jest wtedy potrzebny. Można zacząć taką wycieczkę w piątek po zajęciach i zakończyć w niedzielę wieczorem. Takie to proste.



Mirek Kilijańczyk

Dobrze, że media piszą o średnim wynagrodzeniu nauczyciela, bo wielu nauczycieli nigdy nie dowiedziało się, że coś takiego istnieje i że początkujący rzekomo zarabia 6672 zł brutto. Dlaczego media powielają tę propagandę, którą społeczeństwo

bierze za pewnik? Średnie wynagrodzenie to są kwoty przyjmowane do arkusza przez dyrekcję, gdy planuje środki na wynagrodzenia, a nauczycielowi płaci się według minimalnych stawek wynagrodzenia. Za własne pieniądze trzeba wyposażyć stanowisko pracy w przedszkolu i klasach I-III (obrazki, plansze, pomoce do nauki czytania, pisania i liczenia, zwykle „Kicie Kocie” i inne książki, żeby dzieciom poczytać cokolwiek), a zarabia się 5153 zł brutto + stażowe, jeśli masz pięć lat stażu.

Anna Go

Trzeba się skarżyć na złe traktowanie



Ludzie starsi są zaangażowani w różne sporty: stanie w kolejce do przychodni od godz. 5 rano po numerkach do lekarza, schodzenie z IV piętra w bloku bez windy, ustawiczne stawianie się przed lekarzami orzecznikami w przypadku renty (obowiązek ustaje wraz z przyznaniem głodowej emerytury), blokowanie wycinanych przez ludzi z Xmitera drzwi i inne.

Paweł Stawicki

Wilcze doły Kaczyńskiego

A czy teraz jest inaczej z obsadą stanowisk? Już widzę oczami wyobraźni czołowych działaczy przepływających się przez Odrę na pontonach z migrantami. Zastanawiam się, czy utajnione oświadczenia majątkowe mają na celu utajnienie innych miejsc zamieszkania poza Najjaśniejszą. Ciekawe, ilu wycofają obce służby? Ostatnie doniesienia medialne na ten temat były zatrważające.



Grzesiek Witek

ZDJĘCIE TYGODNIA

Krzysztof Żuczkowski

Gościem międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Akademii Leona Koźmińskiego był laureat Nagrody Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych, prof. Eric Maskin. Okazją było 25-lecie Centrum Badawczego Transformacji, Integracji i Globalizacji TIGER powstałego z inicjatywy prof. Grzegorza W. Kołodki. Warszawa, 24 października 2025 r.



Według szacunków NFZ ok. 1,2 mln Polaków cierpi na depresję, ale refundowane antydepresanty wykupiło w 2023 r. 1,7 mln osób.

Państwo palestyńskie jest uznawane przez 157 państw członków ONZ (na 193) i 17 z 27 członków Unii Europejskiej.

Jakie dywidendy trafiły w 2023 r. do właścicieli firm zagranicznych działających w Polsce? Najwięcej do Niemiec. Od Rossmanna – 1,6 mld zł, Lidla – 835 mln zł, Volkswagena Poznań – 639 mln zł, Warty – 360 mln zł, Ergo Hestii – 332 mln zł i Mercedesa z Jawora – 331 mln zł. Na drugim miejscu jest Portugalia – 4,1 mld zł, głównie z Biedronki. Na kolejnych Holandia – 3,5 mld zł, Hiszpania – 3,3 mld zł i Francja – 3,1 mld zł (Play i BNP Paribas).

Polska jest jedynym państwem członkowskim Unii Europejskiej, które nie wywiązało się z obowiązku przedstawienia ostatecznej, zaktualizowanej wersji krajowego planu na rzecz energii i klimatu.

54 mln dol. wydała Ukraina na swój system antydronowy, który wyróżnia się dużą skutecznością i trudno pojąć, dlaczego z niego nie korzystamy. I kupujemy systemy amerykańskie za ponad miliard dolarów.

Pierwsze cztery polskie satelity warszawskie znajdują się na orbicie w połowie listopada. Dzięki nim będziemy mieli własne zdolności kosmiczne i rozpoznawanie radarowe.

Tylko do końca roku ma działać **Browar**

Namysłów. Założony w 1321 r. jest drugim po Wieliczce najstarszym przedsiębiorstwem w Polsce.

Janusz Gajos, mistrz kina, otrzymał kolejną prestiżową nagrodę. Australijski dystrybutorzy filmowi, twórcy i artyści przyznali mu **Złotego Kangura**. W Teatrze Kamienica statuetkę wręczyła laureatowi Justyna Sieńczyłło.

W końcu czerwca w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa było ponad 1,327 mln ha. Najwięcej w woj. zachodniopomorskim (264 tys. ha), wielkopolskim (200 tys. ha), dolnośląskim (190 tys. ha) i warmińsko-mazurskim (151 tys. ha).

Zwolennicy kolei wielkich prędkości nie znają kosztów rocznego utrzymania takich linii. W Chinach 1 km kosztuje ok. 140 tys. dol., a po 10 latach eksploatacji przeglądy i naprawy kosztują ok. 20% ich ceny. U nas nie będzie taniej.

11% Amerykanów rezygnuje z leczenia lub go nie podejmuje z powodu braku pieniędzy.

Polska jest światową potęgą w produkcji malin. W Unii Europejskiej jest liderem (44% produkcji), a na świecie jest czwarta, po Rosji, Meksyku i Serbii.

W Polsce zarejestrowanych jest **73,1 tys. e-sklepów**.

W 2024 r. wartość polskiego eksportu kosmetyków wyniosła 6 mld euro i dawała nam dziewiąte miejsce na świecie.

PRZEBŁYSKI

Długi i drogi koniec norek

Zabity dzwony. Wyciągnięto czarne flagi. Organ o. Rydzka zapłakał nad losem oszukanej wsi. I nad sobą też. Bo zdrady dopuściło się nie tylko lewactwo, ale również 100 posłów PiS. Stali bywalcy toruńskich złotów zagłosowali za zamknięciem ferm zwierząt futerkowych. Wbrew wieloletniej kampanii na łamach „Naszego Dziennika”, finansowanej przez Szczepana Wójcika, największego potentata branży. A było o co się bić. Corocznie zabija się 3,4 mln norek. Kasa płynie. Także do polityków. Na norkach do europarlamentu trafiła Ewa Zajączkowska-Hernik, pracownica Wójcika. Przeciw ustawie głosowali m.in. Przemysław Czarnek, Paweł Jabłoński, Mariusz Gosek, Dariusz Matecki i Henryk Kowalczyk. W sumie 55 osób. A za końcem norek byli Jarosław Kaczyński, Mateusz Morawiecki, Piotr Gliński, Jacek Sasin, Michał Wójcik, Małgorzata Wassermann – równo setka. Ciekawe okazało się zachowanie byłych i aktualnego ministrów rolnictwa. Jan Ardanowski, Anna Gembicka, Robert Telus i Stefan Krajewski stanęli po stronie futerkowców. Jedynie Czesław Siekierski wyłamał się z tego skansenu. Władysław Kosiniak-Kamysz chyba już żałuje powołania Krajewskiego, który w bardzo krótkim czasie zraził do siebie wieś. Tak pasuje na ministra jak jajko do młotka.

A swoją drogą każdy by chciał tak upadać jak hodowcy norek. Futerkowcy dostali osiem lat na zamknięcie ferm. Jeśli zrobią to szybko, dostaną sowite odszkodowanie. Karol Nawrocki pewnie podpisze tę ustawę. Nie postawi się przecież prezesowi Kaczyńskiemu.



Gomola wrócił w jarzmie

Tylko tego brakowało pogrążonej w kryzysie partii z Szymonem Hołownią w nazwie. Wykluczony z Polski 2050 skandalista Adam Gomola znowu wrócił na tona partii. Wyleciał po tym, jak został zdemaskowany przez „Nową Trybunę Opolską”. Gazeta ustaliła, że Gomola miał nakłaniać jednego z polityków partii do wpłaty pieniędzy na konto prywatnej firmy. Tą drogą miał ominąć limit wydatków w kampanii samorządowej. Gomola, który miał być reprezentantem najmłodszego pokolenia, okazał się sprytniejszy od starych wyjadaczy. Wrócił i pochwalił się, że już w czerwcu ustalił z Hołownią plan powrotu. Chodzący do mediów i klepiący frazesy Gomola za każdym razem potwierdza, że Polska 2050 z taką ekipą nie ma przyszłości. Język, jakim się posługuje, to tylko z grubsza język Mickiewicza. Bo cóż znaczy, że „przez całą czas ciąży na nim jarzmo najmłodszego posła”. W Sejmie znalazł sobie niszę, która dobrze wróży jego finansom. Kryptowaluty i emisja tokenów w Polsce.

Do nieba przez lustro

Kielce mają 1 mld i 300 mln zł długu. I lustro za 86,8 tys. zł. Nie takie zwyczajne, bo przed katedrą na placu Najświętszej Marii Panny znalazła się instalacja artystyczna.

Znany w świecie artysta Marek Cecuła zrobił lustrzaną taflę o wymiarach 2 na 2 m i wadze 150 kg. Ciężką, bo z pancernego szkła. Nazwał ją „Niebo Kielc”. Według Cecuły lustro reprezentuje niebo na ziemi. Widać w nim jego odbicie. Ludzie mogą spojrzeć na niebo na ziemi, pod stopami, a nie zadzierając głowę do góry.

Zawistnicy oczywiście lustro krytykują i wyśmiewają. Również Ministerstwo Kultury, które pokryło większość kosztów, bo 77,8 tys. zł. O kieleckim lustrze zrobiło się głośno w całym kraju. Tylko czy o taką sławę miastu chodziło?





PYTANIE TYGODNIA | Dlaczego uroczystość Wszystkich Świętych jest tak ważna dla Polaków?

PRZEMEK STAROŃ,

nauczyciel etyki i filozofii, kulturoznawca

Śmierć pozostaje największą tajemnicą życia. Nawet jeśli, mówiąc za Szymborską, „takie jest prawo i lewo natury. / Taki, na chybił traf, jej omen i amen”, śmierć wciąż jest największym „nie wiem” i „dlaczego”. Nasza kultura jednak często woli potłuc termometr, niż zmierzyć się z gorączką przemijania. A ta, nie znajdując ujścia, powraca w postaci rytuałów i symboli. Stąd dziady, Halloween, Wszystkich Świętych i Zaduszki, czyli dni, w których osławiamy śmierć. W te dni możemy uczyć się, że, jak napisała Karolina Kuzlewicz w „Lisie z Martwego Lasu”, smutek po stracie rozszerza miejsce w naszym sercu, a w tym miejscu może pojawiać się też przestrzeń na radość i pasję.

KS. ANDRZEJ LUTER,

publicysta, doktor teologii ekumenicznej

1 listopada chrześcijanie obchodzą uroczystość Wszystkich Świętych – nie tylko kanonizowanych, lecz wszystkich, którzy osiągnęli zbawienie. To dzień przypomnienia o powszechnym powołaniu do świętości i o tym, że każdy może nią żyć na swój sposób. Święci różnią się charakterem, doświadczeniem i drogą – w tej różnorodności tkwi piękno ich świadectwa. Choć 1 listopada wspominamy zmarłych, jest to święto radości i nadziei – symbol życia wiecznego i zmartwychwstania. 2 listopada, czyli Zaduszki, to czas modlitwy za wszystkich

wiernych zmarłych. To dzień zadumy nad tajemnicą śmierci, która w chrześcijaństwie jest przejściem, nie końcem. Wybitny teolog o. Wacław Hryniewicz pisał: „Chrześcijaństwo nie zna mocy bardziej wyzwalającej niż ta, którą posiada cała prawda o ludzkim życiu, prawda o śmierci i zmartwychwstaniu. Myśli o śmierci trzeba przywrócić należne jej miejsce po to, aby móc prawdziwie przywiązać się do prawdy o Zmartwychwstaniu i święcić je całą głębią swego jestestwa. Takim wewnętrznym nastawieniem i doświadczeniem duchowym pisze człowiek najpiękniejszy hymn ku czci Zmartwychwstania”.

DR ALEKSANDRA WRONECKA,

kulturoznawczyni, Uniwersytet SWPS

To święto ma przede wszystkim charakter religijny. W Polsce, gdzie ok. 70% społeczeństwa identyfikuje się z Kościołem katolickim, przypomina o nieśmiertelności duszy i obowiązku pamięci o zmarłych. Odwiedzając cmentarze, symbolicznie spotykamy się z bliskimi, a troska o groby jest wyrazem więzi rodzinnych. Polskie cmentarze, rozświetlone tysiącami zniczy, zachwycają zagranicznych obserwatorów. Światło to symbol nadziei i pamięci także o nieznanym duszach. Święto ma również wymiar społeczny: w kulturze popularnej pojawia się nawet satyryczne określenie „grobbing” na łączenie pamięci z pokazywaniem się. Najważniejsze pozostaje jednak to, że to dzień wspólnoty, troski i poczucia, że wciąż możemy coś zrobić dla tych, którzy odeszli.